

Przed nami ostatni epizod sezonu 2017/2018. W niedzielny wieczór, w spotkaniu, w którym - równolegle z meczem Lazio-Inter - zabrzmi ostatni gwizdek tegorocznego Campionato, zespół Giallorosich zmierzy się z Sassuolo. Jeszcze miesiąc temu wydawało się, że spotkanie może być dla obydwu drużyn meczem o życie. Tymczasem już tydzień temu, jeszcze przed swoim meczem, Roma osiągnęła cel numer jeden, a więc awans do Ligi Mistrzów, z kolei Neroverdi jeszcze wcześniej zapewnili sobie utrzymanie. Dla Giallorosich prestiżową sprawą pozostała jeszcze obrona trzeciego miejsca, do czego wystarczy punkt. Dla Sassuolo niedzielne spotkanie będzie miało znamiona meczu czysto towarzyskiego. Ciekawostką jest to, że naprzeciwko siebie staną zespoły, które zdobyły najwięcej punktów w ostatnich pięciu meczach.

Niedzielny mecz będzie dziesiątą potyczką drużyn w historii, a piątą na Mapei Stadium. Dotychczasowe spotkania drużyn kierują się bardzo ciekawym prawem. W Rzymie mecze bowiem były wyrównane i kończyły się cztery razy podziałem punktów, a raz zwycięstwem Romy, z kolei na Mapei Stadium zawsze lepsi byli Giallorossi, tracąc gola dopiero w ostatniej potyczce drużyn, a zdobywając ich w czterech meczach dziesięć. Tym samym bilans pojedynków to cztery remisy i pięć wygranych Giallorosich. Po zwycięstwach dwa razy po 2-0 i raz 3-0, w ostatniej potyczce drużyn w Emilii-Romanii padł wynik 3-1 dla Giallorosich. Na dwie bramki Dzeko i trafienie Nainggolana odpowiedział Cannavaro. Był to początek poprzedniego sezonu. Później zespoły mierzyły się już dwukrotnie na Stadio Olimpico. W poprzednim sezonie Roma przerwała serię trzech domowych remisów z Sassuolo, wygrywając wreszcie 3-1. W tym z kolei, w ostatnim meczu drużyn, wszystko wróciło do normy. Potyczka drużyn w Rzymie zakończyła się remisem 1-1. Na bramkę Pellegriniego odpowiedział Missiroli. Dla Giallorosich była to kontynuacja słabej gry i pogłębianie się kryzysu, który trwał przez miesiąc.

Dla Sassuolo był to na pewno cenny wynik, choć właśnie od tego remisu zaczął się kryzys drużyny i zjazd w dół. W dół, w którym zespół był już na początku sezonu. Pod koniec listopada, a dokładnie po 14 serii spotkań, Neroverdi mieli na koncie zaledwie 11 punktów i zajmowali 16 pozycję w tabeli z zaledwie oczkiem przewagi nad strefą spadkową. Domowa porażka właśnie z 14 kolejki z przedostatnią w tabeli Veroną kosztowała pracę Christiana Bucchiego, którego zastąpił Giuseppe Iachini. Z nim na ławce zespół przegrał najpierw 0-3 z Fiorentiną, aby następnie wygrać trzy kolejne mecze, w tym u siebie z Interem i na wyjeździe z Sampdorią. I właśnie tą serię wygranych przerwał remis z Romą na Stadio Olimpico. Z nowym trenerem Neroverdi zdobyli praktycznie tyle samo punktów w pięciu spotkaniach co z poprzednim w czternastu. Na półmetku sezonu zespół zajmował 14 miejsce w tabeli z pewną, 6-punktową przewagą nad strefą spadkową. Niestety od meczu z zespołem Giallorosich rozpoczęła się seria dziewięciu pojedynków bez wygranej, gdzie drużynie udało się ugrać tylko cztery punkty. Po drodze Neroverdi przegrali m.in. 0-7 z Juventusem, a także nie potrafili sobie poradzić na własnym boisku z Cagliari i Spal. W ten sposób po 28 serii spotkań Sassuolo znalazło się tylko punkt nad strefą spadkową.

Z pomocą drużynie lachiniego podążyło w 29 kolejce Udinese. Zespół z Emilii-Romanii pokonał fatalnie spisujący się zespół Zebrettich i mógł na chwilę odetchnąć. Na chwilę, gdyż następne mecze nie przyniosły wielu punktów, a w perspektywie był trudny kalendarz końcówki sezonu. Po wygranej z Udinese Sassuolo zaliczyło cztery kolejne remisy, urywając po dwa punkty Napoli i Milanowi, ale też tylko remisując na własnym boisku z pogodzoną z losem Benevento. Po 32 kolejce zespół lachiniego miał cztery punkty przewagi nad strefą spadkową i wciąż nie był pewny swego. W 33 kolejce przyszła wreszcie wyjazdowa wygrana z Veroną, która pociągnęła zespół ku lepszy wynikom. Potem bowiem zespół ograł Fiorentinę, Sampdorię i Inter, a więc zespoły, które walczyły o europejskie puchary. Zaskakujące było szczególnie zwycięstwo z ostatniego weekendu, na San Siro. W międzyczasie Politano i spółka poległ z kretesem w Crotone, ale nie miało to już znaczenia. W ten sposób zespół zebrał w ostatnich pięciu meczach aż 12 oczek, co jest drugim wynikiem w lidze. Lepsza jest tylko Roma. Tak dobre wyniki (5 wygranych, 5 remisów i 1 porażka w ostatnich 11 spotkaniach) nie tylko zapewniły utrzymanie, ale wyniosły Sassuolo aż na 11 pozycję w tabeli. Jeśli uda się ją obronić przed Genoą, która może jeszcze przeskoczyć Noverdich, wówczas zespół z Emilii-Romanii zakończy sezon wyżej niż przed rokiem, gdy był dwunasty. Kończące się rozgrywki nie były na pewno dobre dla Sassuolo pod względem gry na Mapei Stadium. Tu zespół zgromadził tylko 19 punktów (zaledwie 4 wygrane), podczas gdy na wyjazdach zdobył ich 24. Co jednak ważne, 11 oczek na własnym boisku zespół ugrał w ostatnich tygodniach, gdy zaliczył 3 wygrane i 2 remisy. Sassuolo jest niepokonane na Mapei Stadium od 25 lutego, gdy poległo 0-3 z Lazio.

Właśnie z Lazio wiąże się ostatni mały cel Giallorossich w tym sezonie. Zespół Di Francesco wywalczył już awans do Ligi Mistrzów przed tygodniem, jeszcze przed rozegranie meczu z Juventusem, po tym jak Inter przegrał z Sassuolo, a teraz chce jeszcze zapewnić sobie trzecią pozycję, co jest ważne przede wszystkim dla kibiców. Lazio bowiem, które zagra o życie z Interem, może jeszcze wyprzedzić Romę w przypadku wygranej i porażki Giallorossich. Do zajęcia trzeciego miejsca drużynie Di Francesco wystarczy remis. Wyższa pozycja będzie też oznaczać większe profity z Ligi Mistrzów zgodnie z podziałem pieniędzy z market pool według pozycji w tabeli. Kończący się sezon stał przede wszystkim pod względem świetnych występów Romy na głównej europejskiej arenie. W lidze było różnie, choć cel numer jeden został osiągnięty. Jeśli Giallorossim uda się wygrać z Sassuolo, zakończy sezon z 10 punktami mniej niż poprzedni. To głównie wina środka rozgrywek i styczniowego kryzysu, który rozpoczął się w końcu grudnia od porażki z Juventusem i właśnie remisu z Sassuolo. Wówczas Giallorossi zaliczyli sześć kolejnych ligowych meczów bez wygranej, zdobyli tylko trzy punkty i marzenia o walce z Juventusem uciekły bezpowrotnie. Chwilę wcześniej Roma straciła też szansę na zdobycie teoretycznie najłatwiejszego trofeum, a więc Coppa Italia.

Sezon dla Giallorossich kończy się pod względem domowo-wyjazdowych paradoksów. Z jednej strony mamy zespół grający świetnie u siebie w Lidze Mistrzów i słabo lub przeciętnie na wyjazdach, z drugiej zaś drużynę przeciętnie

grającą na Olimpico w lidze, ale za to znakomicie punktującą na boiskach rywali. U siebie w lidze Roma zdobywała w tym sezonie mniej punktów niż z Luisem Enrique i Zemanem/Andreazzolim na ławce. Na wyjazdach z kolei ustaliła już rekord punktowy, odkąd w lidze występuje 20 zespołów, a więc od sezonu 2004/2005. Zespół Di Francesco zgromadził w tym sezonie na wyjazdach 39 punktów i jest to o jeden punkt lepszy wynik niż w poprzednim sezonie, a może jeszcze zostać poprawiony w niedzielę i tym sposobem zespół mógłby wyprzedzić również w tej statystyce Lazio, które na wyjazdach zdobyło w tych rozgrywkach 40 punktów. Niedoścignione pod tym względem są Juventus i Napoli, które kończą wyjazdowe statystyki z liczbą po 46 oczek. Oczywiście rywalizację z pierwszą dwójką zespół Romy przegrał na Stadio Olimpico, ulegając Sampdorii, Atalancie, Napoli, Milanowi, Interowi czy Fiorentinie. Wracając jeszcze do statystyk wyjazdowych, zespół Di Francesco może zakończyć ten sezon z najlepszą defensywą na boiskach rywali. Do tej pory bowiem drużyna straciła tylko 9 bramek, o dwie mniej od Napoli i trzy mniej od Interu.

Forma Sassuolo:

12.05.2018, 37 kolejka Serie A: Inter – SASSUOLO **1-2** (Politano, Berardi)

06.05.2018, 36 kolejka Serie A: SASSUOLO – Sampdoria **1-0** (Politano)

29.04.2018, 35 kolejka Serie A: Crotone – SASSUOLO **4-1** (Berardi)

21.04.2018, 34 kolejka Serie A: SASSUOLO – Fiorentina **1-0** (Politano)

18.04.2018, 33 kolejka Serie A: Verona – SASSUOLO **0-1** (Lemos)

Forma Romy:

13.05.2018, 37 kolejka Serie A: ROMA – Juventus **0-0**

06.05.2018, 36 kolejka Serie A: Cagliari – ROMA **0-1** (Under)

02.05.2018, 1/2 Ligi Mistrzów: ROMA – Liverpool **4-2** (gol samobójczy, Dzeko, Nainggolan **x2**)

28.04.2018, 35 kolejka Serie A: ROMA – Chievo **4-1** (Dzeko **x2**, Schick, El Shaarawy)

24.04.2018, 1/2 Ligi Mistrzów: Liverpool – ROMA **5-2** (Dzeko, Perotti)

W niedzielny wieczór sezonowy debiut w Serie A zaliczy Skorupski. Na mecz nie został bowiem powołany Alisson, który narzeka na problemy mięśniowe. Z problemami zdrowotnymi wyjechali z kolei z drużyną Under i Fazio, którzy przejdą ostateczne testy jutro rano, choć wiele wskazuje na to, że Turek na pewno zacznie z ławki, gdyż nie trenował z kolegami przez trzy dni. Di Francesco nie skorzysta z Nainggolana, zawieszono go za czerwony kartonik z meczu z Juventusem. Po siedmiu miesiącach do kadry wrócił Karsdorp, ale ciężko oczekiwać, aby zagrał choćby fragment meczu.

Przypuszczalny skład Sassuolo:

Consigli

Lemos Acerbi Peluso

Adjapong Missiroli Magnanelli Duncan Rogerio

Politano Berardi

Kontuzjowani: Goldaniga, Lirola

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: Acerbi, Magnanelli, Missiroli, Duncan, Mazzitelli

Przypuszczalny skład Romy:

Skorupski

Florenzi Manolas J.Jesus Kolarov

Pellegrini De Rossi Strootman

Schick Dzeko Perotti

Kontuzjowani: Defrel, B.Peres, Alisson

Zawieszeni: Nainggolan

Zagrożeni zawieszeniem: J.Jesus, Strootman

Przedmeczowe ciekawostki:

- Mecz poprowadzi **Eugenio Abbattista**, dla którego będzie to debiut, zarówno jeśli chodzi o Romę jak i Sassuolo. Sędzia z Molfetty prowadził do tej pory 7 meczów Serie A, w tym 2 w tym sezonie. Wyróżnia się tym, że pokazał w nich aż 34 żółte kartki,
- trzy gole i asysta to bilans Dzeko w ostatnich trzech meczach przeciwko Sassuolo,
- 10 meczów bez porażki to wyjazdowa ligowa seria Romy: 6 wygranych i 4 remisy,
- Sassuolo zdobyło w tym sezonie zaledwie 29 goli. To najgorszy wynik obok przedostatniej w tabeli Verony. Zespół zakończy rozgrywki z negatywnym klubowym rekordem pod względem trafień. Najgorszy do tej pory wynik na koniec sezonu Serie A to 43 bramki,
- Roma straciła z kolei tylko 28 goli. To, na kolejkę przed końcem, drugi najlepszy wynik drużyny odkąd w lidze gra 38 zespołów. Rozgrywki 2013/2014 zakończyli Giallorossi z 25 straconymi bramkami,
- wygrana, remis i porażka to bilans Di Francesco w rywalizacji ze swoim byłym zespołem, Sassuolo,
- 2 wygrane, 3 remisy i 4 porażki to z kolei bilans Iachiniego w meczach z Romą,
- obydwaj trenerzy mierzyli się 5 razy: 2 wygrane Di Francesco, 2 remisy i jedna wygrana Iachiniego.

Ostatnie pojedynki:

30.12.2017 ROMA – Sassuolo 1-1 (Pellegrini - Missiroli)

19.03.2017 ROMA – Sassuolo 3-1 (Paredes, Salah, Dzeko - Defrel)

26.10.2016 Sassuolo – ROMA 1-3 (Cannavaro – Dzeko x2, Nainggolan)

02.02.2016 Sassuolo - ROMA 0-2 (Salah, El Shaarawy)

20.09.2015 ROMA - Sassuolo 2-2 (Totti, Salah - Defrel, Politano)

Autor: abruzzi